



GRZEGORZ TYLEC
Statut spółdzielni i jego kontrola
w postępowaniu o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego
Difin, Warszawa 2012, ss. 213

W księgarniach pojawiła się książka autorstwa Grzegorza Tylca, pt. *Statut spółdzielni i jego kontrola w postępowaniu o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego*, której warto poświęcić kilka uwag recenzyjnych. Pozycją mogą zainteresować się w pierwszej kolejności osoby zajmujące się zawodowo prawem spółdzielczym i spółdzielczością, ale może stać się także przydatna dla członków spółdzielni.

Problematyka statutu spółdzielni zawsze budziła wiele kontrowersji w doktrynie, judykaturze i praktyce. Już pierwszy ogląd recenzowanej książki skłania do pozytywnej oceny. Wybór tematu staje się uzasadniony przy mniejszej liczbie wydawnictw w tym zakresie, szczególnie obejmujących różne rodzaje spółdzielni, a nie tylko na przykład spółdzielnie mieszkaniowe. Opisanie regulacji prawnych dotyczących kształtowania treści statutu spółdzielni wpisuje się w doktrynę prawa spółdzielczego. Jednak tytuł pracy sugeruje, że będzie dotyczył ściśle statutu spółdzielni i jego kontroli w trakcie postępowania rejestrowego. Jednak po lekturze należy stwierdzić, że tytuł nie w pełni oddaje treść recenzowanej monografii. Książka jest raczej komentarzem do prawa spółdzielczego z punktu widzenia statutu spółdzielni. Autor opisał niemalże wszystkie przepisy ustawy prawa spółdzielczego, nawet takie, które nie do końca mają bezpośredni związek ze statutem, na przykład odnośnie lustracji spółdzielni. Zdaniem recenzentów lepiej odzwierciedlałby sens wywodów Autora tytuł: „Istota i charakter prawny statutu spółdzielni”.

Recenzowana praca składa się z jedenastu rozdziałów poprzedzonych wstępem. Jednakże brakuje zakończenia, w którym Autor uwydatniłby wnioski z poszczególnych części pracy.

W pierwszym rozdziale Autor opisał przebieg postępowania o wpis spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym. Poddał analizie role uczestników postępowania rejestrowego. Podkreślił istotne wymogi formalne wniosku o wpis oraz opisał

dokumenty, które trzeba złożyć do sądu rejestrowego. Autor uwzględnił również konsekwencje niespełnienia wymogów formalnych. Dalsze rozważania dotyczyły zaś kontroli merytorycznej wniosku o wpis oraz skutków rejestracji spółdzielni z naruszeniem prawa.

W drugim rozdziale czytelnik odnajduje ogólną charakterystykę statutu spółdzielni. Jednakże Autor wydzielił w nim tylko jeden podrozdział opisujący charakter prawny statutu spółdzielni, który w dodatku podzielił aż na 13 punktów i podpunktów. Brak wyodrębnienia drugiego podrozdziału i nadmierne rozdrobnienie struktury rozdziału recenzenci traktują jako błąd w konstrukcji pracy. W podpunktach Autor zaprezentował poglądy doktryny i judykatury dotyczące statutu jako umowy prawa cywilnego. Zabrakło – według recenzentów – wyraźnego przedstawienia własnych wniosków Autora. W rozdziale tym zostały też wymienione: rodzaje regulacji statutowych (obligatoryjnych i fakultatywnych), procedury uchwalenia statutu, jego zmiany i przypadki naruszenia norm statutowych.

Rozdział trzeci daje obraz regulacji statutu spółdzielni dotyczących członkostwa. Czytelnik dowiadyuje się, jak może uzyskać oraz stracić członkostwo w spółdzielni. Poznaje prawa i obowiązki członków oraz wewnętrzne zasady kontroli przestrzegania regulacji statutowych (postępowanie wewnątrzspółdzielcze i lustracja).

W rozdziale czwartym bogato opisano organy spółdzielni. Autor wybrał następujące: walne zgromadzenie, zebrania przedstawicieli i zebrania grup członkowskich, radę nadzorczą i zarząd spółdzielni. Przeoczono – według recenzentów – organy fakultatywne, o których będzie niżej mowa.

Autor zarysował w pierwszym podrozdziale zatytułowanym: „Organy ustawowe i fakultatywne (statutowe)” możliwość powołania takich organów w strukturze spółdzielni. Dalej podał na stronie 110, iż „zwyczajowo w spółdzielniach mieszkaniowych organami takimi są rady osiedla lub komitety blokowe”. W tym momencie zasadnym należało – w odczuciu recenzentów – przedstawić jeden z takich organów fakultatywnych. Jako ciekawostkę warto dodać, że w spółdzielniach mleczarskich działają komitety dostawców mleka, jako organy fakultatywne.

Praca nie utraciłaby na wartości, gdyby Autor połączył rozdział 5 z rozdziałem 6, ze względu na podobną problematykę. Według recenzentów zabrakło kluczowej pozycji autorstwa Marty Stepnowskiej-Michaluk, pt. „Likwidacja spółdzielni”, Sopot 2009, która pewnością wzbogaciłaby recenzowaną książkę.

Rozwiązaniem zasługującym na uznanie jest wyodrębnienie na końcu książki (co jest właściwym rozwiązaniem metodologicznym) pięciu rozdziałów, nawiązujących do statutów różnych dziedzin spółdzielni, tj. produkcyjnej, pracy, mieszkaniowej, socjalnej i europejskiej.

Jeśli chodzi o stronę formalną, dziwić może rozpoczynanie w opracowaniu naukowym zdań od wyrażenia „tak więc”. Recenzenci kładą to na karb korekty, skądinąd bardzo skrupulatnej, gdyż recenzenci wykryli tylko kilka błędów technicznych (w tym brak indeksu górnego w numerze przepisu 353¹

Kodeksu cywilnego). Poza tym w bibliografii i przypisach przy książkach Piotra Antoszka, pt. „Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych” oraz Henryka Ciocha, pt. „Zarys prawa spółdzielczego” Autor podawał nazwę wydawnictwa zamiast miejsca wydania. Czytelnika dziwić może zwyczaj zaczynania nie tylko numeracji przypisów od nowa w każdym z rozdziałów, ale i pełnego cytowania powoływanych pozycji. Jednak przy dłuższej lekturze, gdy zachodzi potrzeba odszukania danej pozycji, okazuje się to bardzo wygodnym rozwiązaniem godnym polecenia innym wydawnictwom.

Przechodząc do szczegółowych uwag merytorycznych, recenzenci pragną podkreślić bogactwo wniosków Autora w przedmiocie prawa spółdzielczego oraz orientację w tej tematyce. Autor zrozumiale opisał bardzo skomplikowaną materię ustawodawczą, prezentował (zwłaszcza, gdy były rozbieżne) poglądy doktryny i nawiązał do orzecznictwa. W tekście, co istotne, zawarł bardzo wiele praktycznych wskazówek na temat, nie tylko jak prawidłowo napisać statut spółdzielni, ale zarządzać nią od strony prawnej (np. przyjmować i wykluczać członków, formułować ich prawa i obowiązki, rozliczać udziały, zwoływać walne zgromadzenia, pisać uchwały, jak też likwidować spółdzielnię). Z kart książki wyłania się niezwykle skomplikowany obraz funkcjonowania spółdzielni od strony prawnej. Mimo deklaracji ustawodawcy o szerokiej swobodzie kształtowania ustroju spółdzielni, wiele aspektów jej działalności jest ściśle uregulowanych. Poza tym recenzowane opracowanie uświadamia konieczność nie tyle nowelizacji prawa spółdzielczego, ale napisania nowej ustawy, która zastąpi obecne regulacje. Obecnie obowiązujące prawo spółdzielcze nowelizowane było już ponad czterdziestokrotnie.

Z jednej strony recenzowana monografia ma charakter poradnikowy silnie uwarunkowany obecnie obowiązującymi, szczegółowymi przepisami rejestrowymi; a z drugiej – naukowego opracowania na temat polskiego prawa spółdzielczego o bardziej ponadczasowym charakterze. Dlatego też Autor powinien ukierunkować swoją pracę albo jako poradnik dla osób zakładających spółdzielnie, albo opracowanie naukowe. Zabieg połączenia poradnictwa i nauki nie w pełni – zdaniem recenzentów – został przez Autora osiągnięty. Gdyby na przykład opracowaniu nadał formę poradnikową (inny układ treści, zastosowanie tabel, powtórzenie najważniejszych informacji w ramkach itp.) oraz dołączył wzorcowe statuty różnych rodzajów spółdzielni jako przykłady, wówczas książka byłaby bardziej przystępna dla członków spółdzielni. Szczególnie brakuje recenzentom właśnie wzorów statutów spółdzielczych i dokumentów związanych z rejestracją spółdzielni (uchwał założycielskich itp.). Tego typu poradnik mógłby wyglądać w taki sposób, że Autor podałby przykładowy statut z komentarzem, przenosząc do pierwszych rozdziałów treści wspólne. W formie czysto naukowej, jaką nadał jej Autor, skierowana jest bardziej do pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni wyższych i prawników-praktyków, zajmujących się obsługą prawną spółdzielni. W ujęciu naukowym zbędne jest więc obszerne opisywanie formularzy używanych do rejestracji spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Ponadto skupiając się na bieżących regulacjach „technicznych”, Autor naraża swoje wartościowe opracowanie na niebezpieczeństwo szybkiej dezaktualizacji. Recenzentom wydaje się też, że wydawnictwo zaniedbało podania daty stanu prawnego, uwzględnionego przez Autora. Powoduje to, że na przykład w jednym z przypisów zostały podane pierwotne dane Dziennika Ustaw dla ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, a nie tekst jednolity ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 28 maja 2012 roku.

Podkreślenia zasługuje fakt, iż monografia wydana została w roku 2012, który Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła „Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości”, pod hasłem „Spółdzielnie budują lepszy świat”. Recenzowana pozycja wpisuje się w cele rezolucji A/RES/64/136, dotyczącej roli spółdzielczości w rozwoju społecznym. Podnosi świadomość społeczną w zakresie spółdzielczości jak również przybliża wartości i zasady spółdzielcze, którymi pokolenia spółdzielców się kierują.

Należy pamiętać, iż podstawę prawną działalności spółdzielni stanowią nie tylko normy ustawowe, ale także postanowienia uregulowane w statucie danej spółdzielni. Statut spółdzielni jako najwyższy akt wewnętrznego prawa spółdzielczego winien być w jak największym stopniu dostosowany do możliwości, potrzeb i oczekiwań każdej społeczności spółdzielczej. Warunkiem *sine qua non* jego poprawności jest to, że musi być sporządzony na piśmie i nigdy nie może być *contra legem* ustawie. Recenzenci zauważają, iż opracowanie statutu nie jest sprawą łatwą, gdyż wymaga bardzo dobrej znajomości prawa – z szczególnym uwzględnieniem prawa spółdzielczego, a także znajomości problematyki branży spółdzielczej. Często w praktyce ten element jest pomijany. W opracowaniu postanowień statutu oraz wszystkich jego zmian powinna zaangażować się jak największa liczba członków spółdzielni, którzy zgłaszałyby swoje uwagi, spostrzeżenia i wnioski. Przełoży się na prawidłowe zrozumienie przepisów statutu spółdzielni, gdyż znajomość tych uregulowań pozwala członkom spółdzielni na prawidłowe korzystanie z praw członkowskich i wypełnianie obowiązków członkowskich. Z praktycznego punktu widzenia takie zaangażowanie się członków spółdzielni z pewnością wpłynie na zmniejszenie sytuacji konfliktowych, których źródłem niejednokrotnie jest brak znajomości postanowień statutu i motywów, decydujących o ich określonej treści.

Podsumowując, zamiarem recenzentów było przede wszystkim zgłoszenie uwag odnośnie koncepcji książki. Są natomiast pełni uznania dla merytorycznego wkładu Autora w przybliżenie czytelnikom meandrów prawa spółdzielczego na tle postanowień statutowych. Uważają dlatego, że warto sięgnąć po recenzowaną pozycję.

Karol Dąbrowski
Tomasz Dąbrowski